

Dr Marek Gąska

Zagadnienie konieczności wojskowej [1]

Wstęp

W historii rozwoju prawa wojennego wyodrębniono konieczność wojenną i wojskową. Co prawda nie zawsze są one rozróżniane, ale jak słusznie zauważa M. Flemming rozróżnienie może być pożyteczne ze względów metodologicznych [2]. Pojęcie konieczności wojennej i wojskowej można było używać zamiennie jeszcze w XIX wieku. Natomiast po I i II wojnie światowej powstała potrzeba rozwinięcia tych dwu pojęć. Konieczność wojskowa związana jest z prowadzeniem operacji wojskowych, więc nie można rozciągnąć jej na cały front walki cywilnej i inne dziedziny życia związane z prowadzeniem wojny. Tak konieczność wojskową rozumie M. Flemming, twierdząc, że *ma bardziej wąski zakres znaczeniowy*

[3]

. Natomiast S. E. Nahlik nie dostrzega większej różnicy, według niego jest *to drobne rozróżnienie stylistyczne z okresu kształtowania się systemu haskiego(...)*

[4]

Konieczność wojenna jako *stan wyższej konieczności państwowej* w stosunkach międzynarodowych

Konieczność wojenną należy rozumieć jako jedną z form tzw. konieczności państwowej, znanej w literaturze przedmiotu, jako stan wyższej konieczności państwowej.

Z prawa do istnienia każdego państwa wynika uprawnienie do obrony przed zagrożeniem z zewnątrz. Prawnicy europejscy początki doktryny konieczności wojennej doszukują się w nauce H. Grocjusza [5]. Inny prawnik Emeryk de Vattel, (1714-1767), przypomina odwieczne prawo natury, która daje ludziom prawo użycia siły tylko w razie konieczności dla obrony własnej i zachowania swych praw. Prawo do wszczęcia wojny nazywa *prawem majestatu*

[6]

Wedle niektórych prawników prawo do zachowania suwerenności, integralności oraz prawo do zachowania bytu państwowego jest rzeczą najważniejszą i wymusza działania nawet z naruszeniem norm prawnomiędzynarodowych. Pierwszym zwolennikiem takiej teorii w dziejach nowożytnych był Niccolò Machiavelli, (1469-1527), który wysunął tezę o nadrzędności racji stanu. Można więc dokonać prewencyjnego ataku na państwo neutralne, jeśli zachodzi podejrzenie, że w przyszłości może ono wspomóc naszego przeciwnika [7].

Polski prawnik prof. Z. Cybichowski, twierdził, że przez stan wyższej konieczności rozumiemy niezawinione przez państwo niebezpieczeństwo, grożące jego egzystencji, o ile zażegnanie tego niebezpieczeństwa wymaga koniecznie złamania prawa międzynarodowego, które nie zagraża egzystencji innego państwa, ani też nie jest bezwzględnie zakazane [8].

Możemy podać przykłady powoływania się na stan wyższej konieczności w praktyce stosunków międzynarodowych i we współczesnym prawie międzynarodowym. Niewątpliwie instytucja ta odgrywa pewną rolę. Trzeba zwrócić uwagę, że znalazła się ona w umowach dwustronnych oraz konwencjach międzynarodowych [9]. Niejednokrotnie w doktrynie kwestionowano niefortunną klauzulę, która odwoływała się bezpośrednio do suwerenności państwowej, jako uzasadnienie wypowiedzenia umowy [10].

. Tak więc- o czym była już mowa- konieczność wojenna jest jednym ze szczególnych przypadków wyższej konieczności państwowej, realizowanej na płaszczyźnie międzynarodowej. Konieczność wojenną należy definiować, jako kategorię polityczno-militarną. Podjęcie decyzji o rozpoczęciu działań wojennych należy do naczelnych władz państwowych i jest traktowane jako sięgnięcie do środków militarnych w celu realizacji celów polityki państwa. Natomiast dowództwo wojskowe, każdej armii ma obowiązek przedstawić plan takiej operacji, w którym określi rodzaj i wielkość użytych sił, kierunek uderzenia, czas trwania. Działania wojskowe ograniczone są przepisami mającymi charakter

lex specialis

, tj. Karty NZ, umowami prawa przeciwojennego i międzynarodowego prawa humanitarnego konfliktów zbrojnych. Niewątpliwie z przepisów prawa międzynarodowego jednoznacznie wynika, użycie siły tylko w samoobronie lub dla wywalczenia (chodzi o narody będące w zależności kolonialnej, pod obcą okupacją, reżimem rasistowskim) – niepodległości, bytu państwowego (art. 2, pkt 4 KNZ).

Na tej podstawie władze amerykańskie nie mogły powoływać się na samoobronę a tym bardziej na konieczność wojenną doprowadzając do interwencji wojskowej w Iraku w marcu 2003 r. Ośrodki naukowe w wielu krajach świata zgodne są, że interwencja nie miała podstaw prawnych. Prof. Roman Kuźniar w wywiadzie dla Tygodnika Powszechnego, stwierdził, że Stany Zjednoczone dokonały pogwałcenia zasad prawa międzynarodowego i Karty NZ, *a to będzie miało znaczące konsekwencje dla stosunków międzynarodowych* [11].

Interwencję amerykańską z punktu widzenia prawa międzynarodowego rozpatrzył bardzo szczegółowo prof. W. Czapliński i nie znalazł on przekonujących argumentów, aby jedną z wymienionych przez siebie przesłanek zaakceptować [12]. Przeciwno wojnie z Irakiem wypowiadał się papież Jan Paweł II, dla którego wojna ta stawała się zarzewiem długotrwałego konfliktu między światem islamskim, a światem zachodnim. Trzeba zauważyć, że fundamentaliści islamscy od samego początku do tego dążyli [13].

J. Szmajdziński, były minister Obrony Narodowej podjęcie decyzji o udziale naszych żołnierzy w operacji „Iracka Wolność” uzasadniał przede wszystkim wspólnym interesem bezpieczeństwa międzynarodowego i narodowego. Minister powoływał się na zasadę niepodzielności bezpieczeństwa we współczesnym świecie, co nakazuje wspólne przeciwstawienie się wszelkim zagrożeniom. Według ministra Polska wzięła na siebie część odpowiedzialności za bezpieczeństwo międzynarodowe, które zostało zagrożone przez reżim Saddama Husajna [14]. Co do pierwszej części wypowiedzi należy się zgodzić. Natomiast, co do ostatniego stwierdzenia wydaje się, że nie mamy podstaw sądzić, iż bezpieczeństwo międzynarodowe zostało zagrożone przez Husajna, zwłaszcza jeśli spojrzymy na te wydarzenia z perspektywy mijających lat [15].

. Dwie główne przyczyny, które miały usprawiedliwiać i uzasadnić inwazję: popieranie terroryzmu al.-Kaidy i rozwijanie broni masowego rażenia, stały się propagandą bez faktycznych podstaw. W żadnym wypadku nie były to przyczyny przemawiające za koniecznością wojenną.

Amerykański politolog, Norman Mailer uzasadniając interwencję w Iraku bez cienia najmniejszych wątpliwości napisał: *wyruszyliśmy na tę wojnę, bo bardzo potrzebowaliśmy wojny, jako metody psychicznej odnowy* [16]. Trzeba się zgodzić z W. Sadurskim, że zgodnie z kanonami zasad demokratycznych, jeśli koalicja w inwazji na Irak kierowała się chęcią *uwolnienia irackiej ludności od krwawego despoty, to takie powinny być oficjalne motywy interwencji* [17].

. Innym problemem natomiast jest to, czy był to uzasadniony argument do interwencji w obronie ludności irackiej. Ponadto na tle tych wydarzeń rysuje się uzasadniona wątpliwość, kto powinien i za jaką cenę dokonywać analizy sytuacji politycznej i poddawać ją zimnej wojskowej kalkulacji - ile ludzi może zginąć, aby doprowadzić do obalenia krwawej dyktatury? Trzeba stwierdzić, że dokonywanie takich rachunków nie tylko z punktu widzenia wojskowego, ale przede wszystkim moralnego jest niebezpieczne. Czy społeczność międzynarodowa może podejmować w tej sprawie decyzję, ponieważ straty, wśród ludności cywilnej i infrastrukturze

poniesie kraj rządzony przez dyktaturę. Czy w ramach obrony praw człowieka możemy powoływać się na konieczność wojenną? Jak daleko podczas planowania operacji możemy w ramach konieczności wojennej zdecydować się na niszczenie innego kraju i powodować straty wśród ludności cywilnej. Należy stwierdzić, że Amerykanie nie podali oficjalnej liczby ofiar wśród ludności cywilnej Iraku. Według źródeł niemieckich w czasie interwencji życie straciło 15 tysięcy Irakijczyków (żołnierzy i cywilów)

[\[18\]](#)

. Natomiast według różnych źródeł do końca 2010 roku w Iraku życie straciło ponad 600 000 tysięcy mieszkańców (cywilów, żołnierzy, bojowników i terrorystów).

W. Czaplinski wskazuje, że konflikt iracki przypomina interwencję w Panamie w 1989 r., kiedy to powołując się na konieczność ochrony praw człowieka i przywrócenia demokracji oraz na samoobronę wojska amerykańskie zajęły to państwo i aresztowały prezydenta gen. M. Noriega. Następnie Noriega został postawiony przed sądem za handel narkotykami [\[19\]](#). Interwencja USA została potępiona przez ZO ONZ rezolucją nr 44/240 z 29 grudnia 1989 r. Pod względem prawnym niejednoznacznie należy ocenić także akcję zbrojną NATO przeciwko Serbom w marcu 1999 r. w Kosowie. Podstawą miała być ochrona praw mniejszości albańskiej w tej prowincji.

Należy stwierdzić, że tylko interwencja USA przeciwko Talibom rozpoczęta 7 października 2001 roku miała mandat RB ONZ, jak również poparcie społeczności międzynarodowej. W tym wypadku były podstawy formalne i prawne aby można było mówić o samoobronie i konieczności wojennej. Akcja zbrojna przeciwko Afganistanowi nastąpiła po ataku terrorystycznym 11 września 2001 roku w Nowym Jorku i Waszyngtonie. Prezydent G. Bush uzasadniał atak na Afganistan jako dokładnie zaplanowaną akcję zbrojną, która ma uniemożliwić wykorzystywanie tego kraju do szkolenia i operacji terrorystycznych [\[20\]](#) . [\[21\]](#)

Zagadnienie konieczności wojskowej z perspektywy historycznej

Nowożytny kształt koncepcji konieczności wojskowej sformułował F. de Victoria-1480-1546, (Vitoria). Według niego prowadzący wojnę sprawiedliwą podlega określonym rygorom prawnym. Zatem twierdzi Vitoria nie może być prowadzona tak, aby zniszczyć naród przeciwnika, ale tak by uzyskać satysfakcję zgodnie z prawem, a przede wszystkim obronić własny kraj i stworzyć podstawy sprawiedliwego pokoju. Władcy wolno czynić tylko to, co jest *konieczne dla obrony dobra publicznego*

z
a osiągnięcia pokoju i bezpieczeństwa

[\[22\]](#)

ora
dl

. Vitoria wprowadził nam elementy humanizmu do rodzącego się nowożytnego prawa narodów. Po pierwsze, jego poglądy w zakresie metod prowadzenia wojny dają podstawy do formułowania zasad prawa wojennego. Po drugie, kreśląc dozwolone reguły prowadzenia działań zbrojnych odwołuje się do zasad ludzkości, humanizmu oraz chrześcijańskiego miłosierdzia. Po trzecie, nakazuje ograniczyć działania wojenne tylko przeciwko członkom sił zbrojnych przeciwnika. Po czwarte, nakazuje stosować represalia tylko do bezpośrednio winnych popełnionych okrucieństw wojennych. Jest to myśl, która zasadniczo wybiega w przyszłość bo w przepisach prawa wojennego została uregulowana dopiero w XX wieku. Po piąte, Vitoria wprowadza zasadę ochrony mienia prywatnego i poszanowanie zdobytych miast. Te zasady, jako sformułowane normy prawne zostały zapisane po raz pierwszy w II konwencji haskiej z 1899 r. Po szóste, po raz pierwszy w historii nowożytnego prawa tak jasno skonkretyzowano zasadę konieczności wojskowej ograniczając ją do czynności koniecznych dla obrony dobra publicznego i

osiągnięcia pokoju i bezpieczeństwa

. Tak więc konieczność wojskowa to zakreślone ramy postępowania w czasie wojny, a nie nieograniczone. Konieczność wojskowa nie nakazuje bezmyślnego burzenia, niszczenia i grabieży. Po siódme, Vitoria wprowadza zasadę proporcjonalności przy wymierzaniu kary i planowaniu skutecznych działań zbrojnych. Po ósme, wydaje się, że tworzy on podstawy nowoczesnego prawa wojennego, w którym wyróżniamy trzy zasady i podstawowe normy.

H. Grocjuś nie daje nam jasnej definicji konieczności wojskowej. W swoim dziele omawiając to zagadnienie posługuje się pojęciem z zakresu prawa prywatnego, które stara się wprowadzić do tworzącego się prawa międzynarodowego [23]. Innymi słowy Grocjuśowi chodzi zawsze, aby w prowadzeniu działań zbrojnych zachować umiar i proporcję. Istotne z punktu widzenia prowadzonych rozważań jest stwierdzenie, Grocjuśa, które bezpośrednio nawiązuje do formułowanej przez nas zasady konieczności wojskowej. Otóż Grocjuś wprost stwierdza, *że pewne rzeczy są tego rodzaju, iż nie posiadają znaczenia militarnego dla wszczynania i prowadzenia wojen* i dlatego rozum wskazuje, że należy je oszczędzać w czasie wojny [24].

Tezy Grocjuśa podobnie jak Vitorii kształtują te zasady prawa wojennego, które są przedmiotem naszych rozważań. Podkreślane przez autorów zasady umiarkowania i proporcjonalności w prowadzeniu działań zbrojnych staną się jednym z podstawowych elementów rozważań prowadzonych przez prawników do połowy XVIII wieku [25], kiedy to nowoczesne zasady prawa wojennego sformułuje E. de Vattel.

E. de Vattel wojnę definiuje jako stan, w którym dochodzimy swego prawa siłą. Zatem są to dozwolone metody i środki prowadzenia wojny. Przyznaje, że prawo wojny bezpośrednio kojarzy się z koniecznością zabijania. Odrzuca ewangeliczne wywody, jak twierdzi, *niektórych*

fanatyków

którzy opowiadali się za biernością, że lepiej dać się zabić niż

gwałt odeprzeć

. Podkreśla jednak konieczność wykazania się umiarkowaniem i właściwą proporcją w działaniach wynikających z samoobrony,

które natura zakreśliła prawu wynikającemu jedynie z konieczności

[26]

Otóż autor w ramach konieczności pozwala stosować następujące środki: Po pierwsze, niezbędne do zwycięstwa, złamania oporu przeciwnika i zmuszenia go do zaprzestania walki oraz wprowadzenia sprawiedliwego pokoju. Po drugie, nie mogą to być środki wykraczające poza rzeczywiste potrzeby militarne. Po trzecie, mają to być środki nie zabronione przez obowiązujące prawo. Tak więc Vattel jako pierwszy prawnik nowożytny podporządkował konieczność wojskową nakazom prawa wojennego i tym samym zamknął pierwszy etap formułowania się koncepcji konieczności wojskowej. [27]

W XIX wieku następuje ewolucja pojęcia konieczności wojskowej w dwu kierunkach. Kierunek niemiecki, czyli nieograniczona konieczność wojskowa, której prekursorem był

J. F. Martens [28]. Została ona wprowadzona do doktryny militarnej i praktyki wojny przez pruski sztab generalny (Clausewitz, Moltke). Określenie „Kriegsräson” oznaczało przyjęte metody i obyczaje wojenne. Używano je zamiennie jako „Kriegsmanier” – praktyka wojenna albo „Kriegsgebrauch”- zwyczaj wojenne. Wojna według Martensa to nieograniczone prawo stosowania wobec siebie przemocy. Natomiast teoretyk wojny Carl von Clausewitz, już w pierwszych słowach swojego dzieła *O wojnie*, napisanego w 1827 r.

podważa wartość prawa międzynarodowego warunkach wojny. Clausewitz prawo wojenne traktuje jako *nieznaczne,*

zaledwie godne wzmianki ograniczenia

przemocy, która stanowi istotę wojny

[29]

. Sukces wojenny można, osiągnąć tylko działając bezwzględnie i rozumnie w poczuciu najwyższej dyscypliny

nie szcędząc krwi

. Dla Clausewitza najgorsze są błędy, które wynikają z dobroduszości i zasady umiarkowania *bo do właściwej filozofii wojny nie można bez popełnienia absurdów wprowadzać zasady*

umiarkowania

[30]

Dopiero po drugiej wojnie światowej, doktryna niemiecka, została odrzucona w orzecznictwie

Trybunału Norymberskiego, Amerykańskiego Trybunału Wojskowego, Trybunału tokijskiego oraz sądów narodowych. Trybunał Norymberski zdyskwalifikował doktrynę jako *sprzeczną z uznanymi zwyczajami narodów cywilizowanych*

. Podobnie twierdził trybunał amerykański wedle, którego uznanie swobodny wojujących, oznaczałoby

zlikwidowanie praw i zwyczajów wojennych

[\[31\]](#)

Druga koncepcja konieczności wojskowej wywodząca się z ducha i litery właśnie wywodów E. de Vattela, a skodyfikowana i przeniesiona do praktyki przez F. Liebera, autora opracowanego na polecenie prezydenta A. Lincolna *Instrukcji dla armii Stanów Zjednoczonych z 1863 r.* Był to pierwszy w skali światowej nowoczesny zbiór przepisów prawa wojny, który od 24 kwietnia 1863 r. obowiązywał w armii amerykańskiej. Instrukcja stworzyła zacyzyn do przyszłych projektów kodeksu prawa międzynarodowego oraz kodyfikacji brukselskiej z 1874 r. i haskich z 1899 r. i 1907 r. Wedle których konieczność wojskowa jest dla kombatanta normalnym stanem rzeczy, ale w granicach obowiązującego prawa i zgodnie z prawem wojennym

[\[32\]](#)

Instytucja konieczności wojskowej jako podstawowa zasada działań militarnych

F. Lieber w art. 14 kodeksu określa konieczność wojskową w rozumieniu nowoczesnych (mu – przyp. M.G.) cywilizowanych narodów, jako stosowanie tylko takich środków, które są niezbędne do osiągnięcia celów wojny i które są zgodne z nowoczesnym prawem i zwyczajami wojennymi [\[33\]](#). Instrukcja prof. Liebera pojęcie konieczności wojskowej definiuje - jak twierdzi S. E. Nahlik –

w sensie restrykcyjnym bo uzależnia ją od nowoczesnych praw i zwyczajów wojennych

[\[34\]](#)

. Według Amerykanów doktryna konieczności wiąże się z bezpośrednimi potrzebami wojska, np. według tej koncepcji można zająć własność prywatną podyktowaną potrzebami wojska

[\[35\]](#)

. W zakresie zabronionych reguł walki Lieber zakazał stosowania trucizny i dokonywania nieuzasadnionych zniszczeń. W tym samym kodeksie art. 15 szczególnie wyjaśnia nam jakie czynności mieszczą się w granicach konieczności wojskowej. Konieczność ta dopuszcza następujące działania w czasie wojny:

- wszelkie działania zbrojne przeciwko życiu i zdrowiu wojujących nieprzyjaciół i innych osób, które uczestniczą w akcjach zbrojnych i których wyeliminowanie jest nieuniknione w takich starciach w czasie wojny,
- zatrzymanie każdego uzbrojonego wojującego oraz każdej osoby państwa nieprzyjacielskiego, która ma znaczenie dla przeciwnika, albo stanowi niebezpieczeństwo dla zatrzymującego,
- niszczenie mienia, czynienie nieużytecznymi dróg, środków komunikacyjnych, kanałów i innych środków służących transportowi i komunikacji lub łączności,
- pozbawienie nieprzyjaciela środków utrzymania i środków do życia,
- rekwirowanie przedmiotów znajdujących się w kraju nieprzyjacielskim potrzebnych do utrzymania własnych sił zbrojnych i do zapewnienia im bezpieczeństwa,
- posługiwanie się podstępem, o ile nie stanowi to złamania zasady dobrej wiary (nie jest wiarołomstwem) lub umów wojskowych zawartych w czasie wojny z nieprzyjacielem, albo ogólnych zasad prawa wojny.

Regulamin ten zasługuje na uwagę, jako faktycznie pierwszy skodyfikowany zbiór norm prawnych dotyczących wojny lądowej. Został on wykorzystany w konflikcie wewnętrznym w czasie wojny secesyjnej w Stanach Zjednoczonych pomimo, że jego zapisy dotyczyły zasad postępowania w wojnie międzypaństwowej [36].

Według poglądów amerykańskich konieczność wojskowa to *dozwolona przemoc* i używają oni określenia *lega*

ina konieczność wojskowa

dla podkreślenia jej zgodności z prawem wojennym. M. Greenspan uważa konieczność wojskową za podstawową normę regulującą działania wojenne

[37]

. Bardziej pełniejszą i wyrazistą definicję konieczności wojskowej przedstawia W. Downey, dla którego jest to

pilna potrzeba, nie dopuszczająca zwłoki, podjęcia przez dowódcę takich kroków, jakie są niezbędne dla jak najszybszej kapitulacji, przy pomocy środków nie zakazanych przez prawo i zwyczaje wojenne

[38]

. W poglądach autorów amerykańskich dostrzegamy znamienne rzecz, iż definiują oni konieczność wojskową, jako instytucję w obrębie obowiązującego prawa, zupełnie inaczej niż teoretycy niemieccy. W związku z tym zrzućcie w 1945 r. bomby atomowej na Hiroszimę i Nagasaki nie możemy zakwalifikować, jako działania w ramach tej konieczności. Należy stwierdzić, że była to zbrodnia wojenna. Sytuacja na froncie amerykańsko-japońskim nie wymuszała tak drastycznych działań, tj. przekroczenia ram konieczności wojskowej.

Masakra Guerniki 26 kwietnia 1937 r. w czasie wojny domowej w Hiszpanii nie była pomyłką niemieckiego lotnictwa, jak utrzymywało dotąd wielu historyków. Niemieckie samoloty z niespotykaną brutalnością przez wiele godzin bombardowały Guernikę. Obróciły to miasto w rumowisko, a salwami z broni maszynowej strzelały do uciekających kobiet i dzieci. Okazało się, że atak był zamierzony i przeprowadzony w ramach zaplanowanej akcji. Potwierdziły to raporty Joachima von Richthofena z 5 grudnia 1936 r. nt. zastosowania bomb zapalających przeciwko hiszpańskim miastom. Badał on miasta bombardowane przez Legion Condor pod kątem skuteczności niemieckich bomb. Przedstawił on atak na Guernikę jako dokładnie zaplanowaną w kilku fazach operację. Również w innych miastach, jak Durango i Eibar, inżynier ten specjalizujący się w technice zbrojeniowej badał konsekwencję i siłę wybuchów, by ustalić, jak najskuteczniej wywołać *katastrofalne pożary*.

Niemcy postrzegali Hiszpanię jako rodzaj gigantycznego poligonu, na którym w realistycznych warunkach wypróbowywali nowe rodzaje broni. Poza tym sama armia generała Franco wydawała rozkazy operacyjne, jak ten z 13 grudnia 1936 r., w którym m.in. nakazano Legionowi Condor *atakowanie zgromadzeń ludzkich, by zachwiać moralnością wrogich sił*. Podstawową jej zaletą miało być o

działywanie moralne

, gdyż bez specjalnie zbudowanych schronów przeciwlotniczych nie ma możliwości zabezpieczenia się przed taką bombą

[\[39\]](#)

. Guernica stała się więc symbolem niemieckiego terroru powietrznego. Cel tej akcji nie miał nic wspólnego z uzasadnioną koniecznością wojskową. Był to wyraźny przykład zbrodni wojennej popełnionej na kilka lat przed wybuchem II wojny światowej. Było to zapowiedzią nowej wojny wymierzonej w ludność cywilną. Wojna bombowa okazała się skuteczna w niszczeniu substancji miejskiej, ale nieskuteczna dla złamania morale przeciwnika

[\[40\]](#)

Na początku alianci w odwecie za niemieckie bombardowania atakowali z powietrza cele wojskowe zgodnie z art. 2 IX konwencji haskiej z 1907 r. : zakłady wojskowe, składy broni lub sprzętu wojskowego, stocznie, warsztaty i instalacje mogące być użyte dla potrzeb floty lub armii niemieckiej, zakłady przemysłowe, okręty wojenne.

Po ataku Niemiec na ZSRR w czerwcu 1941 r. brytyjska strategia uległa zmianie. Stopniowo celem ataku stały się same miasta, a nie tylko konkretne cele wojskowe. W dniu 9 lipca 1941 r. Churchill wydał polecenie, według którego celem bombardowań Niemiec jest dezorganizacja komunikacji i *zniszczenie morale ludności cywilnej, a zwłaszcza robotników*. W ciągu następnych lat RAF i dwie amerykańskie floty powietrzne zbombardowały 161 niemieckich miast powyżej 50 tysięcy mieszkańców i 850 mniejszych miejscowości. Planujący bombardowania

strategiczne marszałek Arthur Harris stale doskonalił taktykę, by na początku 1943 r. rozpocząć powietrzną bitwę o zagłębienie Rury, która mimo dramatycznie rosnących strat bombowców miała zetrzeć z ziemi nie tylko zbrojownię Rzeszy, ale i zdziesiątkować jej mieszkańców. Według różnych danych zginęło około 5 tysięcy członków alianckich załóg i 100 tysięcy niemieckich cywili.

W dniu 28 lipca 1943 r. zbombardowano Hamburg okazując całą efektywność i przestępny charakter wojny totalnej. Zginęło od 40 do 50 tysięcy mieszkańców Hamburga. Takie bombardowanie nie było niczym uzasadnione. Dokonując ataków na miasta niemieckie Anglicy tym samym zaprzeczyli głoszonym poglądom, że walczą z faszyzmem a nie z ludnością cywilną [\[41\]](#)

Innym przykładem jest zbombardowanie w dniu 12 lutego 1945 r. o godz. 21.45 przez samoloty amerykańskie i angielskie w sile 770 bombowców Lancaster Drezna. W nocy i następnego dnia rano zrzucono na Drezno tysiące bomb burzących i zapalających. Śródmieście ze słynnymi pomnikami kultury i architektury oraz pobliskie dzielnice zostały całkowicie zniszczone. W mieście zginęło kilkadziesiąt tysięcy ludzi nie tylko mieszkańców ale także uchodźców ze Wschodu, którzy liczyli, że miasto niebronione przez wojska i nie mające militarnego znaczenia da im bezpieczne schronienie [\[42\]](#). Takie postępowanie aliantów było zabronione w świetle obowiązującego wówczas art. 25 RH z 1907 r. [\[43\]](#). Było także niezgodne z art. XXII haskich reguł wojny powietrznej z 1923 r. [\[44\]](#)

Inny bezsensowny czyn popełnili alianci 15 lutego 1944 r. niszcząc klasztor na Monte Cassino, założony przez świętego Benedykta w roku 529. Należy podkreślić, na co wskazują najnowsze badania historyków wojskowości, że Wehrmacht zorganizował punkty oporu tylko i wyłącznie na górze Cassino, a nie w klasztorze. Stanowiska artyleryjskie i gniazda karabinów maszynowych znajdowały się w odległości przynajmniej 300 metrów od murów klasztoru. Według relacji mnichów w klasztorze nigdy nie było ani jednego niemieckiego żołnierza i nie mieli oni stanowisk obserwacyjnych. Niemcy ponadto zadbali o dobra ruchome klasztoru, m.in. wywożąc bezcenne źródła, archiwa i bibliotekę do Rzymu [\[45\]](#) [\[46\]](#).

Oczywiście nie można postawić znaku równości między wielkością i zasięgiem zbrodni popełnionych przez Niemcy w czasie II wojny światowej a przestępstwami popełnionymi przez aliantów. Nie można się licytować czyje straty były większe, ale trzeba jednoznacznie ocenić to na podstawie obowiązującego wówczas prawa i przyznać, że w czasie drugiej wojny światowej

alianci też popełniali zbrodnie i przestępstwa wojenne. Taka ocena opiera się na przedstawionych faktach i analizie przepisów prawnych [47].

Prof. B. Balcerowicz, dokonując analizy działań wojsk amerykańskich i brytyjskich w Iraku na przełomie marca i kwietnia 2003 r. zwraca uwagę na trzy zasadnicze zjawiska, mające miejsce w tej wojnie, tj. minimalizację strat, asymetrię w uzbrojeniu i wykorzystanie na niespotykaną skalę broni precyzyjnego rażenia [48]. Wedle B. Balcerowicza, tak szerokie i restrykcyjne stosowanie zasady minimalizacji strat wynikało przede wszystkim z założonych celów wojny, jak i standardów doktryn wojennych rozwiniętych państw demokratycznych

[49]

. Nie negując trafnego spostrzeżenia prof. Balcerowicza wydaje się, że nie dostrzega on tutaj roli międzynarodowego prawa humanitarnego konfliktów zbrojnych, które doktrynom wojennym stawiają w tym zakresie wysokie wymagania.

Należy bowiem przypomnieć, że problematyka ta została wyjątkowo podkreślona w procesie OBWE, bowiem kodeks budapeszteński w dziedzinie polityczno-wojskowych aspektów bezpieczeństwa z 6 grudnia 1994 r., w art. 34 stanowi: *Siłły zbrojne państw sygnatariuszy obowiązane są do przestrzegania podstawowych zasad prawa międzynarodowego i zasad odnoszących się do użycia sił zbrojnych w konflikcie zgodnie z konwencjami haskimi z 1907 r. i z 1954 r., konwencjami genewskimi z 1949 r. i ich protokołami dodatkowymi z 1977r., jak również konwencją z 1980 r. o zakazie lub ograniczeniu użycia pewnych broni konwencjonalnych* [50]. Konieczność wojskowa winna być zatem zgodna z przepisami prawa wojennego

[51]

. Tak rozumiana konieczność wojskowa nie oznacza, jak twierdzi mjr John Taylor *pójścia na łatwiznę*, natomiast daje większe możliwości chirurgicznej precyzji wykorzystania wojska w osiągnięciu celów polityki państwa

[52]

. Szczególnie jest to ważne w przypadku użycia wojska w operacjach innych niż wojna.

Klauzula konieczności wojskowej w dokumentach międzynarodowego prawa humanitarnego konfliktów zbrojnych

W deklaracji brukselskiej z 1874 r. znalazł się zapis mówiący o niszczeniu i zajmowaniu mienia nieprzyjacielskiego w czasie działań zbrojnych, jeżeli *nakazuje to kategorycznie konieczność wojenna*. Natomiast kodyfikacje haskie

na konieczność wojskową powołują się we wstępie i art. 23, lit. g

[53]

. Wspomniany art. 23 RH stanowi:

Oprócz zakazów, ustanowionych przez specjalne konwencje, zabrania się mianowicie:

e: (...) g)

niszczyć lub zagarniać własność nieprzyjaciela, oprócz wypadków, gdy takiego zniszczenia lub zagarnięcia wymaga konieczność wojenna

[54]

. Warto zaznaczyć, że w sprawie uszkodzenia nieprzyjacielowi w obszarze kodyfikacji haskich istniały trzy możliwe logiczne sformułowania:

- uznanie za dopuszczalne wszystkich środków walki, które nie są wyraźnie zakazane,
- uznanie za niedopuszczalne wszystkich środków walki, które nie są wyraźnie dozwolone,
- wyliczenie wszystkich ważniejszych środków zakazanych i wszystkich dozwolonych, bez wypowiedzenia się, za którymi przemawia domniemanie.

Na podstawie tych sformułowań w regulaminie haskim ustanowiono zapis w art. 22 według, którego *strony nie mają nieograniczonego prawa wyboru środków uszkodzenia nieprzyjacielowi*. Zatem z tego przepisu wynika, że co nie jest zakazane jest dozwolone, dla każdego walczącego. Natomiast zakazy należy interpretować ściśle. Tak więc kodyfikacje haskie przyjęły zasadę ogólną, ale skłaniały się do sformułowania pierwszego.

W literaturze przedmiotu panuje rozbieżność poglądów, co do częstotliwości występowania pojęcia konieczności wojskowej. S. E. Nahlik analizując pojęcie konieczności wojskowej w art. 23 RH wspomina o wzmocnieniu pozostałych postanowień RH, ponieważ według niego *tam zastrzeżenia konieczności nie zamieszczono*

[55]

. A. Górbiel twierdzi,

o zjawisku zupełnie sporadycznym [56]. Natomiast M. Flemming dostrzega, iż w prawie traktatowym konieczność wojskowa jest wymieniona wielokrotnie przy czym zwraca uwagę na dowolność terminologiczną tego pojęcia [57]. Wydaje

się, że z tym ostatnim argumentem należy się zgodzić. Warto przy tym stwierdzić, że klauzula konieczności nie ma charakteru zasadniczo ogólnego. Jest ona związana bezpośrednio z danym przepisem, przy którym została ujęta.

W IV konwencji haskiej, jak już była mowa, klauzula konieczności występuje we wstępie, jako *k* *onieczności wojskowe*

. W regulaminie haskim użyto pojęcia

konieczność wojenna

(art. 23, lit. g). Natomiast art. 43 tego regulaminu mówi o

bezwzględnych przeszkodach

, które zezwalają na odejście od porządku prawnego okupowanego kraju, a art. 54

o bezwzględnej konieczności

, która zezwala na rekwirowanie i niszczenie kabli podwodnych. V konwencja haska uprawnia w art. 19 do rekwirowania

i użytkowania przez stronę wojującą sprzętu kolejowego państw neutralnych w wypadku i mierze, wymaganych przez *imperatywną konieczność* [58].

Art. 2 IX konwencji haskiej uprawnia do ostrzeliwania przez okręty wojenne obiektów wojskowych w portach nieprzyjacielskich, choćby to mogło spowodować *mimowolne szkody* (...)

jeżeli względy wojskowe wymagające akcji natychmiastowej, pozwalają na przeprowadzenie bombardowania bez wymaganego w innych sytuacjach odpowiedniego ostrzeżenia

[59]

. Podobnie motywowana jest konieczność wojskowa w art. 6 tejże konwencji:

Z wyjątkiem okoliczności, gdy względy wojskowe staną wyraźnie na przeszkodzie, dowódca atakującej morskiej siły zbrojnej winien przed rozpoczęciem

bombardowania uczynić wszystko, co jest w jego mocy, ażeby uprzedzić władze miejscowe

. Także art. 3 tej konwencji zezwala na bombardowanie miejscowości nie bronionych, jeśli władze miejscowe odmówiły poddania się rekwizycji środków niezbędnych dla bieżących sił morskich

[60]

. W pozostałych konwencjach haskich z 1907 r. zastrzeżenie konieczności występuje w następujących przypadkach:

a) art. 4 X konwencji haskiej określa zatrzymywanie okrętów szpitalnych, zajmowanie szpitali okrętowych (po zabezpieczeniu losu przebywających w nich rannych i chorych): *państwa wojujące będą miały w stosunku do nich prawo kontroli i wizytacji, będą mogły odrzucić ich usługi, polecić im oddalić się, nakazać im wzięcie określonego kierunku i dać im komisarza, a nawet zatrzymać je, jeśli powaga okoliczności tego wymaga*

;

b) art. 7 tejże konwencji: *W razie walki na pokładzie okrętu wojennego lazarety będą nietykalne i oszczędzane, o ile tylko to będzie możliwe. Te pomieszczenia i ich zasoby pozostają poddane prawom wojennym, lecz nie mogą być użyte na inny cel, póki są niezbędne dla rannych i chorych. Wszelako dowódca, który ma je w swej władzy, może nimi rozporządzać w razie istotnej konieczności wojennej zabezpieczywszy uprzednio los znajdujących się tam rannych i chorych* [61];

c) art. 2 XI konwencji haskiej, który mówi o *prawie oględzin* w odniesieniu do neutralnych statków pocztowych w czasie wojny:

Nietykalność przesyłek pocztowych nie zwalnia statków neutralnych, wiozących pocztę od praw i zwyczajów wojny na morzu, dotyczących w ogólności handlowych statków neutralnych. Jednakowoż oględziny winny być dokonane jedynie w wypadku konieczności, z wszelkimi możliwymi względami ostrożności i możliwie szybko

[62]

Również o *poważnej konieczności wojennej* wspomina w art. 29 deklaracja dotycząca prawa wojny morskiej z 26 lutego 1909 r.: *Nie mogą być uważane jako kontrabanda wojenna*

:
1) *przedmioty i materiały służące wyłącznie do pielęgnowania chorych i rannych. Wszelako w wypadku poważnej konieczności wojennej mogą one być rekwirowane za odszkodowaniem*

[63]

. W tym wypadku na konieczność wojenną można powołać się poza właściwymi operacjami wojskowymi. Niewątpliwie konwencje haskie także zezwalają na powoływanie się na konieczność w przypadku rekwizycji i dla ratowania własnych żołnierzy.

Jednakże zasadnicze znaczenie ma z punktu widzenia prawa wojennego powoływanie się na konieczność w działaniach zbrojnych. Jak wykazaliśmy wymienione konwencje haskie z 1907 r. zawierają taką możliwość. Trzeba jednak stwierdzić, że większość przepisów prawa haskiego nie zawiera zastrzeżeń zezwalających stronom na powoływanie się na konieczność wojskową. Jest to fakt niezmiernie istotny. Zatem konwencje te nie tylko regulują warunki zastosowania konieczności wojskowej, lecz ograniczają pole jej działania. Niewątpliwie brak klauzuli konieczności wojskowej w innych artykułach prawa haskiego wzmacnia moc obowiązującą tego prawa.

Jako przykład zbrodni wojennych statut MTW z 1945 r. wymienia bezmyślne burzenie osiedli, miast lub wsi albo dokonywanie spustoszeń *nie usprawiedliwionych koniecznością wojenną* [64]

1
To pojęcie także pojawia się w wyroku MTW z 1946 r.

Klauzula konieczności wojskowej występuje w art. 4, ust. 2 konwencji haskiej z 1954 r. i

zwalnia ona od zakazu wykorzystywania do celów wojskowych dóbr kultury, oraz zezwala na *akty nieprzyjacielskie*

wobec takich dóbr, gdy wymaga tego

w sposób kategoryczny konieczność wojskowa

. W tym przypadku klauzula konieczności wojskowej sformułowana jest w ujęciu tradycyjnym, tj. ogólnym. Natomiast art. 11, ust. 2, który m.in. stanowi:

przywilej nietykalności dobra kulturalnego objętego ochroną specjalną może być cofnięty jedynie w wyjątkowych wypadkach nie dającej się uniknąć konieczności wojskowej i jedynie na czas jej trwania

[65]

, daje nam szczegółową formułę konieczności wojskowej, która polega na wprowadzeniu wymogu zastrzeżenia, że taka konieczność rzeczywiście zachodzi, przez dowódcę jednostki odpowiadającej dywizji lub wyższej. Takie uchylenie przywileju nietykalności wprowadza wymóg odpowiedzialności i ma bardziej praktyczne znaczenie.

W konwencjach genewskich z 1949 r. konieczność wojskowa występuje kilkakrotnie i to pod różną nazwą, np. *względów wojskowych* [66], *okoliczności wojenne* [67], *nagła konieczność wojskowa* [68], *pilna*

konieczność

[69]

. Zgodnie z art. 8 I konwencji genewskiej

konieczność wojskowa

może upoważnić państwo wojujące do wyjątkowego i czasowego ograniczenia działalności mocarstwa opiekuńczego. Art. 19 tejże konwencji wspomina o rozmieszczeniu w *miarę możliwości*

zakładów i formacji sanitarnych tak, aby ewentualne ataki przeciwko celom wojskowym nie mogły ich narazić na niebezpieczeństwo. Mechanizm realizacji postanowień tego przepisu wskazywałby przede wszystkim na umieszczenie pojazdów sanitarnych poza zasadniczą kolumną pojazdów wojskowych. W tym duchu został sformułowany także przepis art. 42 I konwencji, który brzmi:

Strony w konflikcie zarządzają, co należy, o ile pozwolą na to względy wojskowe, aby znaki wyróżniające formacje i zakłady sanitarne uczynić wyraźnie widzialnymi dla lądowych, powietrznych i morskich sił nieprzyjaciela, a to w celu zapobieżenia możliwości jakichkolwiek na nie ataków

.

W innych artykułach konwencji genewskich z 1949 r. zastrzeżenie konieczności związane z takim zagadnieniem, jak: łodzie ratownictwa przybrzeżnego [70], kontrola korespondencji jeńców wojennych [71],

poszukiwanie zabitych i rannych, okazywanie pomocy rozbitkom i innym osobom

[72]

, oznakowanie szpitali cywilnych

[73]

, internowanie osób zagrażających bezpieczeństwu wojsk okupacyjnych

[74]

, przymusowe przesiedlenia i ewakuacja ludności cywilnej spowodowane działaniami wojennymi oraz zatrzymywanie osób podlegających ochronie

[75]

Analizując istotę konieczności wojskowej we współczesnych przepisach prawa międzynarodowego można przyjąć za M. Flemmingiem, że posiada

ona dwa znaczenia [76] .

Po pierwsze, jako **norma prawna o charakterze zasadniczym, nazywana jest wtedy *prawem wojny***

, np. **przepisy art. 33 i 35 I konwencji genewskiej**

. Jest to związane z prawem prowadzenia działań zbrojnych i ustanowieniem okupacji na zajęтым terytorium.

Po drugie, jako **norma prawna o charakterze wyjątkowym, pozwalająca na odejście od *ogólnego nakazu prawnego***

. Pomimo, że nakaz taki ma charakter bezwzględny, ale w określonych okolicznościach jest dopuszczalne uchylenie jego ze względu na wymogi konieczności wojskowej wynikające z określonej sytuacji operacyjnej, np. przepisy art. 11 konwencji haskiej z 1954 r. i art. 18 IV konwencji genewskiej z 1949 r.

Trzeba przyznać, że w najnowszych dokumentach międzynarodowego prawa humanitarnego konfliktów zbrojnych termin konieczność wojskowa występuje niezwykle rzadko. Dla przykładu w Statucie Międzynarodowego Trybunału Karnego [77] pojęcie to występuje przy definicji zbrodni wojennych. Zgodnie z przepisem art. 8, ust. 2, lit a zbrodnią wojenną są poważne naruszenia konwencji genewskich oraz prawa i zwyczajów wojennych m.in.

dokonywanie bezprawnie i samowolnie poważnych zniszczeń i przywłaszczenia mienia, nie usprawiedliwione koniecznością wojskową

[78]

. Na konieczność wojskową jako usprawiedliwienie zarządzenia przesiedlenia ludności cywilnej

z powodów związanych z konfliktem zbrojnym powołuje się przepis art. 8, ust. 2, lit. e, pkt vii [\[79\]](#)

Przykładem zastosowania konieczności wojskowej jako **normy prawnej o charakterze zasadniczym jest** wzorcowo przeprowadzona chorwacka ofensywa przeciwko siłom serbskim w Krajinie. Ofensywa rozpoczęła się 25 lipca 1995 r. pod Bosanko Grahovo w zachodniej Bośni i trwała do października. Siły chorwackie składały się z regularnych jednostek wojskowych, policjantów, jednostek paramilitarnych i w sumie liczyły około 100 tyś. żołnierzy. Chorwaci odnieśli zdecydowane zwycięstwo pokonując 50 tyś. armię Serbów. Pokazali znakomite przygotowanie strategiczne i taktyczne budując drogę na szczyt wzgórza, następnie wysłali nią czołgi, które rozbiły serbską linię frontu. W wyniku bombardowania i przeprowadzonych oddzielnie trzech ataków Chorwaci zdobyli stolicę Krajiny, Knin. Jak na rozmiary tej ofensywy Chorwaci ponieśli niewielkie straty, ponieważ stracili 409 zabitych i 2460 rannych. Oceniając operację chorwacką, za ten okres należy bezwzględnie potępić bombardowanie miasta bez rozróżnienia obiektów, tylko w celu wywołania paniki wśród ludności cywilnej. Natomiast sam sposób przeprowadzenia operacji mieścił się w granicach konieczności wojskowej.

Działania Chorwatów, które miały miejsce po opanowaniu miasta należy bezwzględnie potępić i uznać za łamanie prawa humanitarnego konfliktów zbrojnych. Chorwaci dokonywali płądrowania serbskich domów, zabijali mieszkańców i przeprowadzali czystki etniczne. W wyniku czystek Krajinę opuściło 180 tyś. serbskich uchodźców. Takie działanie jest z sprzeczne z zasadą konieczności wojskowej i pogwałceniem zasady humanitaryzmu. Należy jednak stwierdzić, że operacja „Burza” (bo taki miała kryptonim) była największą ofensywą militarną w Europie od czasów II wojny światowej. Doprowadziła do usunięcia wojsk serbskich z Krajiny i przyczyniła się do równowagi sił w tym regionie. Nie zmienia to faktu, że za popełnione zbrodnie dowódcy chorwaccy powinni ponieść odpowiedzialność karną [\[80\]](#).

Przykładem sprawnej i energicznie przeprowadzonej operacji wojskowej było także zdobycie Bagdadu przez wojska amerykańskie i brytyjskie 10 kwietnia 2003 r. Nie sprawdziły się przepowiednie, że będzie to drugi Stalingrad. [\[81\]](#) Należy stwierdzić, że ofensywa i ustanowienie okupacji wojennej odbywało się w ramach konieczności wojskowej, która w pełni uwzględniła wymogi humanitaryzmu. Natomiast następne działania wojsk amerykańskich, jak przypadkowe zabijanie Irakijczyków, tortury w więzieniach, niszczenie mieszkań, ostrzeliwanie świątyń irackich pod pretekstem poszukiwania terrorystów zaprzecza istocie konieczności wojskowej i jest sprzeczne z zasadą humanitaryzmu [\[82\]](#)

[1] Problem ten, jakże staje się ważny, w dobie humanizacji stosunków międzynarodowych oraz podjęcia działalności wojskowej przez organizacje międzynarodowe w ramach operacji militarnych wymuszania pokoju. Powstaje pytanie jak korzystać z konieczności (wojennej, wojskowej), aby w takich operacjach zminimalizować straty?

[2] M. Flemming, *Konieczność wojskowa jako instytucja prawa międzynarodowego i prawa karnego*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1977, nr 3, s. 24.

[3] M. Flemming, *Konieczność ...*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1977, nr 3, s. 27.

[4] S. E. Nahlik, *Grabież dzieł sztuki. Rodowód zbrodni międzynarodowej*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław-Kraków 1958, s. 217.

[5] *Wolno osobie, która prowadzi wojnę sprawiedliwą, zająć miejscowość, która leży w kraju nie uczestniczącym w wojnie; a mianowicie wówczas, jeżeli zachodzi niewątpliwie, a nie fikcyjne niebezpieczeństwo, że nieprzyjaciel wkroczy do tej miejscowości i w ten sposób wyrządzi niepowetowane szkody*, w: H. Grotius, *Trzy księgi o prawie wojny i pokoju* (przekład R. Bierzanek), t. I, PWN, Warszawa 1957, ks. II, Rozdział II. O prawach, które przysługują wspólnie ludziom, s. 266-267. Dzieło Grotjusza zostało wydane w 1625 r. Według powszechnej opinii był on jednym z najwybitniejszych nowożytnych prawników i zasługuje na miano ojca nauki prawa międzynarodowego.

[6] E. de Vattel, *Prawo narodów czyli zasady prawa naturalnego zastosowane do postępowania i spraw narodów i monarchów*, (przekład B. Winiarski), t. I i II,

PWN, Warszawa 1958. Cyt. z t. II, Księgi III O wojnie. Rozdział I. O wojnie i różnych jej rodzajach. O prawie prowadzenia wojny, § 1-5, s. 25-28.

[7] N., Machiavelli, *Książ*, PIW, Warszawa 1984, s. 114.

[8] Z. Cybichowski, *Prawo międzynarodowe. Publiczne i prywatne*, wyd. IV, Wyd. Seminarium Prawa Publicznego UW, nr 15, Warszawa 1932, s. 338. Por. także: Z. Cybichowski, *Encyklopedia podręcznego prawa publicznego (konstytucyjnego, administracyjnego i międzynarodowego)*, t. I, Warszawa (bez daty), s. 306-307.

[9] *Układ o zakazie prób broni nuklearnej w atmosferze, w przestrzeni kosmicznej i pod wodą*, Moskwa, 5 sierpnia 1963 r. (Dz. U. z 1963 r., nr 52, poz. 288);
Układ o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej, Londyn, Moskwa, Waszyngton, 1 lipca 1968 r. (Dz. U. z 1970 r., nr 8, poz. 60);
Układ o zakazie umieszczania broni jądrowej i innych rodzajów broni masowej zagłady na dnie mórz i oceanów oraz w jego podłożu, Londyn, Moskwa, Waszyngton, 11 lutego 1971 r. (Dz. U. z 1972 r., nr 44, poz. 275, załącznik);
Konwencja o zakazie prowadzenia badań, produkcji i gromadzenia zapasów broni bakteriologicznej (biologicznej) i toksycznej oraz o ich zniszczeniu, Londyn, Moskwa, Waszyngton, 10 kwietnia 1972 r. (Dz. U. z 1976 r., nr 1, poz. 1, załącznik);
Porozumienie między ZSRR a Stanami Zjednoczonymi w sprawie niektórych środków w zakresie ofensywnych zbrojeń strategicznych (SALT I), w: Zbiór Dokumentów, PISM 1972, nr 5, poz. 123, s. 939;
Konwencja o zakazie prowadzenia badań, produkcji, składowania i użycia broni chemicznej oraz o zniszczeniu jej zapasów, Paryż, 13 stycznia 1993 r. (Dz. U. z 1999 r., nr 63, poz. 703, załącznik).

[10] M. Frankowska, *Wypowiedzenie umowy międzynarodowej*, Ossolineum, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1976, s. 109.

[11] Rozmowa z prof. R. Kuźniarem, w: *Tygodniku Powszechnym* maj 2003, nr 21.

[12] W. Czapliński, *Interwencja w Iraku z punktu widzenia prawa międzynarodowego*,

„Państwo i Prawo” 2004, nr 1, s. 18-34.

[13] Zob. T. A. Kisielewski, *Nowy konflikt globalny*, ISP PAN, Wydawnictwo Adam Marszałek, Warszawa 1993.

[14] J. Szmajdziński, *W imieniu cywilizowanego świata*, „Rzeczpospolita” z dnia 3 września 2003, nr 205, s. A 8. Także M. Wągrowka w artykule *Udana improwizacja* nie pisze o podstawach prawnych do interwencji, a wprost przeciwnie wspomina o „dobie relatywizacji prawa międzynarodowego”, w: „*Rzeczpospolita*” z dnia 15 października 2003, nr 241, s. A 8.

[15] Do dnia 30 kwietnia 2004 r. nie odnaleziono broni chemicznej i biologicznej w Iraku, a przecież to był główny powód do interwencji zbrojnej.

[16] Zob. W. Sadurski, *Pytanie o casus belli*, „Rzeczpospolita” z dnia 12 sierpnia 2003, nr 187, s. A 7.

[17] Zob. W. Sadurski, *Pytanie...*, „Rzeczpospolita” z dnia 12 sierpnia 2003, nr 187, s. A 7.

[18] „*Süddeutsche Zeitung*“ z 5 listopada 2003 r.

[19] W. Czapliński, *Interwencja ...*, „Państwo i Prawo” 2004, nr 1, s. 34.

[20] Na podstawie „*Polityki*” nr 41 z dnia 13 października 2001 r., s. 14. *Ponad dwa tygodnie temu postawiłem talibom jasne warunki: zamknijcie obozy szkoleniowe terrorystów. Wydajcie przywódców al Kaidy i uwolnijcie ośmioro cudzoziemców. Żaden z tych warunków nie został spełniony. Teraz talibowie za to zapłacą*
. Orędzie prezydenta do narodu amerykańskiego. Również brytyjski premier Tony Blair

powiedział w oświadczeniu telewizyjnym, że jest przekonany o winie bin Ladena. *Siatka terroru musi zostać zniszczona. Nie możemy ujawnić, jak długo potrwa operacja, będziemy jednak działać rozważnie i z determinacją*

[21]. O roli siły zbrojnej we współczesnych stosunkach międzynarodowych: J. L. Gaddis, *Strategie powstrzymywania. Analiza polityki bezpieczeństwa narodowego Stanów Zjednoczonych w okresie zimnej*

wojny

, Książka i Wiedza 2007; B. Hauser,

Czytając Clausewitza

, PISM, Warszawa 2008; R. Kupiecki,

Siła i solidarność. Strategia NATO 1949-1989,

PISM, Warszawa 2009;

Strategia we współczesnym świecie. Wprowadzenie do studiów strategicznych

, redakcja J. Baylis, J. Wirtz, Colin S. Gray, E. Cohen, Wydawnictwo UJ, Kraków 2009;

Świat współczesny wobec użycia siły zbrojnej. Dylematy prawa i polityki

, red. naukowa Jerzy Kranc, Instytut Wydawniczy EuroPrawo, Warszawa 2009; R. Smith,

Przydatność siły militarnej. Sztuka wojenna

we współczesnym świecie

, PISM, Warszawa 2010.

[22] Cytat za S. E. Nahlikiem, *Grabież dzieł..*, s. 101.

[23] Grotius H., *Trzy księgi..*, t. II, s. 195-409.

[24] H. Grotius, *Trzy księgi ...*, t. II, s. 375.

[25] Dla przykładu S. Pufendorf nie akceptuje przemocy na wojnie bez potrzeby rzeczywistej. Jest on jednak autorem określenia *samowoli wojennej* (licentia bellica). Pod nazwą tą kryje się zespół środków szkodenia nieprzyjacielowi. Jednak przyznaje, że zakres *samowoli wojennej* ogranicza zwyczaje narodów i dlatego nie można *stosować siły bez ograniczenia*.

[26] Vattel de E., *Prawo narodów, czyli zasady prawa naturalnego zastosowane do postępowania i spraw narodów i monarchów* (przekład, wstęp B. Winiarski), PWN, t. II. *Księga III. Rozdział I. O wojnie i różnych jej rodzajach o prawie prowadzenia wojny, § 3. O prawie prowadzenia wojny*, Warszawa 1958, s. 26.

[27] Pisze o tym B. Winiarski we wstępie do dzieła E. de Vattela, *Prawo narodów...*, s. XII-XVI.

[28] Jerzy Fryderyk Martens (1756-1822). Dla Martensa nowoczesnym prawem narodów Europy jest ogół praw i obowiązków przyjętych przez wszystkie lub większość państw w drodze umów dwustronnych, bądź w drodze umów partykularnych lub praktyki. Był jednym z pierwszych prawników, który rozpoczął publikowanie umów i traktatów w opracowaniach zwartych.

[29] C. von Clausewitz, *O wojnie*, Wydawnictwo „Test” Lublin 1995, s. 3.

[30] C. von Clausewitz, *O wojnie, ...*, s. 4.

[31] *Wyrok w sprawie Alfreda Kruppa i towarzyszy z dnia 31 lipca 1948 r.: „Teza, że prawa i zwyczaje prowadzenia wojny mogą zostać pogwałcone, jeżeli jedna ze stron znalazła się w wyjątkowo krytycznym położeniu, musi być odrzucona... Istotą wojny jest to, że jedna albo druga strona musi przegrać; najbardziej doświadczeni generałowie i mężowie stanu wiedzieli o tym, redagując przepisy praw i zwyczajów wojny lądowej... odnoszą się one do wszystkich faz wojny..., również do takich wyjątkowych sytuacji. Twierdzić, że mogą one być wedle własnego uznania, swobodnie naruszane przez którąkolwiek ze stron wojujących, jeśli uzna swoje położenie za krytyczne –znaczyłoby całkowicie zlikwidować prawa i zwyczaje wojenne ...”.*

[32] Zob. M. Król, *Represalia i wyższa konieczność w prawie międzynarodowym*, Wilno 1930, s. 77; Także B. Smólski, *Wpływ nowych technologii na przebieg i wynik operacji Iracka Wolność*, s. 106-119. Także J. Pawłowski, *Irak 2003-wnioski i następstwa wojny*, s. 181-186, w: *Operacja Iracka wolność. Materiały z konferencji naukowej zorganizowanej z inicjatywy i pod patronatem Ministra Obrony*

Narodowej, red. nauk. M. Krauze, AON, Warszawa 2003.

[33] *Military necessity, as understood by modern civilized nations, consists in the necessity of those measures which are indispensable for securing the ends of the war, and which are lawful according to the modern law and usages of war*. Art. 15 Instructions for the Government of Armies of the United States in the Field (Lieber Code). 24 April 1863 (zbiory prywatne autora).

[34] S. E. Nahlik, *Grabież dzieł ...*, s. 217.

[35] Zostało to także wyrażone w pkt. 16: *Military necessity does not admit of cruelty-that is, the infliction of suffering for the sake of suffering or for revenge, nor of maiming or wounding except in fight, nor of torture to extort confessions. It does not admit of the use of poison in any way, nor of the wanton devastation of a district. It admits of deception, but disclaims acts of perfidy; and, in general, military necessity does not include any act of hostility which makes the return to peace unnecessarily difficult* oraz w pkt 38 *“Private property, unless forfeited by crimes or by offenses of the owner, can be seized only by way of military necessity, for the support or other benefit of the army or of the United States. If the owner has not fled, the commanding officer will cause receipts to be given, which may serve the spoliated owner to obtain indemnity person, and neither the United States nor any officer under their authority can enslave any human being. Moreover, a person so made free by the law of war is under the shield of the law of nations, and the former owner or State can have, by the law of postliminy, no belligerent lien or claim of service.*

[36] Zob. G. Levy, *To die in Chicago. Confederate Prisoners at Camp Douglas 1862-65*, Pelican Publishing Company, Gretna 1999.

[37] M. Greenspan, *The modern law of land warfare*, Berkeley 1959, s. 313.

[38] W. Downey, *The law of war and military necessity in nuclear war*, “American Journal of International Law” 1953, s. 254.

[39] P. Hinrichs, *Poligon ognia*, „der Spiegel” z 13 stycznia 2003 r., s. 2.

[40] W 1940 r. wybuchł spór w kościele anglikańskim: czy lepiej przegrać wojnę niż korzystać z niemoralnych środków? Gdy biskup Chichester dr George Bell w lutym 1943 r. stwierdził w Izbie Lordów, że utożsamianie nazistowskich morderców z narodem niemieckim jest podsycaniem barbarzyństwa – została zakrzyczany. Rok później domagał się pociągnięcia rządu do odpowiedzialności. Należy wskazać, że również obiekcje moralne mieli wojskowi planiści dywanowych nalotów. Prof. Freeman Dyson, fizyk z ośrodka badawczego dowództwa bombowców, wiedząc co to znaczy, gdy jakieś miasto jest bombardowane 262 razy–jak Kolonia, czy 272 razy –jak Essen, pisał w swych wydanych w 1984 r. wspomnieniach: Czuję się chory od tego, co widziałem. Wiele razy uważałem, że moim moralnym obowiązkiem jest wybiec na ulicę i powiedzieć narodowi brytyjskiemu, jakie głupstwo popełnia się w jego imieniu. Ale nie miałem na to odwagi. Do końca siedziałem przy swym biurku i kalkulowałem, jak w najwydajniejszy sposób zamordować 100 tysięcy ludzi. Zob. A. Krzemiński, *Bomby wolności*, „Polityka” nr 15, z 12 kwietnia 2003 r., s. 71.

[41] Po zbombardowaniu Hamburga, gdzie udało się wywołać burzę ogniową, wykorzystując w ciasnych ulicach efekt kominowy, amerykańscy eksperci obliczyli, że od 5 do 30 procent ofiar zginęło w wyniku wybuchu, 5 do 15 procent spłonęło, a 60 do 70 procent zmarło w skutek zatrucia dwutlenkiem węgla. Niemiecki historyk, dokumentalista Jörg Friedrich płonące piwnice nazywa krematoriami, a kiedy indziej –komorami gazowymi. Aluzja jest nadzwyczaj przejrzysta i wskazująca, że nie tylko Niemcy prowadzili obozy koncentracyjne i komory śmierci. Oczywiście jest to daleko idące uproszczenie i nadużycie. Wydaje się, że nawet rozpatrując to wydarzenie w kategoriach ludzkiego nieszczęścia i tragedii nie można użyć takiego porównania. Zob. J. Friedrich, *Der Brand, Propyläen* 2002. Cyt. za A. Krzemiński, *Bomby wolności*, „Polityka” nr 15, z 12 kwietnia 2003 r., s. 71.

[42] Zbrodnia dopełniła się następnego dnia, gdy kolejne samoloty bombardowały i ostrzeliwały bezbronną ludność cywilną, szukającą schronienia na łąkach nad Łabą. Według niemieckich danych zginęło wtedy 350 tysięcy mężczyzn, kobiet i dzieci. Według aliantów zginęło 40-50 tysięcy cywili. Zginęło też wielu znajdujących się w mieście jeńców alianckich oraz robotników cudzoziemskich sprowadzonych do pracy. Zniszczono 160 tysięcy mieszkań, 45 szpitali i przychodni lekarskich, 21 kościołów oraz liczne skarby światowej kultury. Po zakończeniu II wojny światowej w Dreźnie odbudowano, Zwinger, operę, zamek królewski. Po zjednoczeniu Niemiec postanowiono odbudować ruiny kościoła Fruenkirche, największego i najcenniejszego spośród zniszczonych w czasie bombardowań. 22 lipca 2004 r. wraz z zamontowaniem krzyża na kopule kościoła zakończyła się jego odbudowa. Ten żelazny krzyż stał się symbolem

pojednania niemiecko-brytyjskiego. Ufundowany został przez Brytyjczyków, a wykonał go kowal-artysta Alan Smith, którego ojciec był członkiem załogi jednego z Lancasterów bombardujących Drezno 13 lutego 1945, w: P. Hinrichs, *Poligon ognia*, der „Spiegel” z 13 stycznia 2003 r., s. 3.

[43] Regulamin dotyczący praw i zwyczajów wojny lądowej, Haga, 18 października 1907 r. (Dz. U. z 1927 r., nr 21, poz. 161)

[44] Reguły wojny powietrznej, Haga, 19 lutego 1923 r., w: Międzynarodowe prawo humanitarne konfliktów zbrojnych. Zbiór dokumentów, M. Flemming..., s. 200-204. Zob. także: A. Górbiel, *Bombardowanie lotnicze a prawo międzynarodowe*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1960, nr 9, s. 64-68.

[45] Sentyment Niemców do własnych dzieł sztuki dał się zauważyć także i w innym przypadku, kiedy to pod koniec 1944 r. wywieziono tzw. „Berlinkę” część zbiorów z kolekcji Pruskiej Biblioteki Państwowej do Polski, aby uchronić ją przed bombardowaniami alianckimi. Jej skarby zostały ukryte w zamkach i klasztorach, w Książu, a potem w Krzeszowie, gdzie odnalazł je krakowski bibliotekarz. W 1946 r. kolekcję przywieziono do krakowskiej Biblioteki Jagiellońskiej, gdzie do dziś jest przechowywana jako depozyt skarbu państwa. „Berlinkę” uważa się, za naszą najsilniejszą kartę przetargową z Niemcami. Celem tego przetargu jest odzyskanie znajdujących się w zbiorach państwowych i prywatnych zrabowanych przez Niemcy hitlerowskie dóbr kultury albo uzyskanie za nie rekompensaty. Oficjalny wykaz utraconych i poszukiwanych dzieł sztuki prowadzony jest przez Ośrodek Ochrony Zbiorów Publicznych zawiera 4795 pozycji, spośród których 1250 to straty wojenne.

[46] Zob. D. Hapgood, D. Richardson, *Monte Cassino. Historia najbardziej kontrowersyjnej bitwy II wojny światowej*, Wydawnictwo Magnum, Warszawa 2003. Książka ta jest chłodną i wyważoną analizą operacyjną opartą o wiarygodne źródła i dokumenty. Warto zaznaczyć, że po II wojnie światowej klasztor został odbudowany.

[47] Niemieckie lotnictwo zniszczyło bezbronny Wieluń i Frampol w pierwszych dniach września 1939 r., podczas nalotu na Coventry w Anglii i Rotterdam w Holandii celem bombardowania też było centrum miasta i dzielnice mieszkaniowe, a nie zakłady przemysłowe. .

[48] Kluczową rolę w zaplanowaniu i skutecznym przeprowadzeniu operacji militarnej w Iraku, odegrał pochodzący z Teksasu gen. Tommy Franks. Operacja ta trwała zaledwie 30 dni. Gen. Franks dowodził także w 2001 r. operacją w Afganistanie, która doprowadziła do obalenia reżimu talibów i rozbitcia obozów al-Kaidy.

[49] B. Balcerowicz, *Czy to wojna XXI wieku*, „Polska Zbrojna” z 20 kwietnia 2002, nr 16, s. 28-29. Należy przypomnieć, że w tekście uchwały KOK w sprawie doktryny obronnej RP (MP z 1990 r., nr 9, poz. 66) zwracano uwagę na przestrzeganie prawa międzynarodowego: *Stosując swą doktrynę obronną, Polska kładzie szczególny nacisk na zasady suwerenności, nienaruszalności granic, nieingerencji w sprawy wewnętrzne i wypełniania przyjętych zobowiązań, łącznie z przestrzeganiem prawa konfliktów zbrojnych i jego norm humanitarnych.*

[50] Budapeszteński kodeks postępowania w dziedzinie polityczno-wojskowych aspektów bezpieczeństwa z 6 grudnia 1994 r., w: *Prawo w stosunkach międzynarodowych. Wybór dokumentów, opracowanie* S. Bieleń, WDiNP UW Fundacja Studiów Międzynarodowych, Warszawa 1996, s. 289-290.

[51] Por. T. Leśko, *Międzynarodowe ograniczenia w prowadzeniu konfliktów zbrojnych*, PWN, Warszawa 1990, s. 145-148; M. Gaska. A. Ciupiński, *Międzynarodowe prawo humanitarne konfliktów zbrojnych*. Wybrane problemy, AON, Warszawa 2001, s. 24-25.

[52] J. Taylor, *Ochrona dóbr kultury przez siły zbrojne USA w czasie wojny i operacji innych niż wojna*, w: *Ochrona dóbr kultury w razie zagrożeń czasu wojny i pokoju. Materiały z międzynarodowej konferencji zorganizowanej w ramach programu „Partnerstwo dla Pokoju” w dniach 18-21 czerwca 1996 r., Kraków 1996.*, s. 110. Mjr John Taylor, w latach dziewięćdziesiątych XX wieku był zastępcą Szefa Oddziału Prawa Międzynarodowego i Operacji Dowództwa Armii Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej w Europie

[53] *Zdaniem wysokich Układających się Stron, postanowienia, te których ułożenie spowodowane zostało pragnieniem umniejszenia nieszczęść wojny, o ile konieczności wojskowe na to pozwalają, mają służyć jako ogólna reguła postępowania dla prowadzących wojnę w ich wzajemnych stosunkach, oraz w stosunkach do ludności i*, w: Wstęp do konwencji dotyczącej praw i zwyczajów wojny lądowej (IV konwencja haska), Haga 18 października 1907 r. (Dz. U. z 1927 r., nr 21, poz. 161.

[54] Art. 23, lit. g Regulamin haski, załącznik do konwencji dotyczącej praw i zwyczajów wojny lądowej z 1907 r.

[55] S. E. Nahlik, *Grabież dzieł...*, s. 218.

[56] A. Górbieł. *Konieczność wojskowa...*, s. 59.

[57] M. Flemming, *Konieczność wojskowa...*, s. 233.

[58] Konwencja dotycząca praw i obowiązków mocarstw i osób neutralnych w razie wojny lądowej (V konwencja haska), Haga, 18 października 1907 r. (Dz. U. z 1927 r., nr 21, poz. 163).

[59] Konwencja o bombardowaniu przez morskie siły zbrojne w czasie wojny (IX konwencja haska), Haga, 18 października 1907 r. (Dz. U. z 1936 r., nr 6, poz. 66).

[60] Art. 3 IX konwencji haskiej: *Po wyraźniej notyfikacji można dokonać bombardowania portów, miast, wiosek, osiedli lub gmachów niebronionych, jeżeli władze miejscowe, oficjalnie wezwane, odmawiają zadośćuczynienia żądaniom rekwizycji żywności lub prowiantów, koniecznych dla chwilowych potrzeb morskiej siły zbrojnej, znajdującej się przed daną miejscowością*

[61] Konwencja w sprawie zastosowania do wojny morskiej zasad konwencji genewskiej (X konwencja haska), Haga, 18 października 1907 r., w: *Międzynarodowe prawo humanitarne konfliktów zbrojnych. Zbiór dokumentów*, M. Flemming. Uzupełnienie i redakcja M. Gąska i E. Mikos-Skuza, AON, Warszawa 2003, s. 238-241.

[62] Konwencja o pewnych ograniczeniach w wykonywaniu prawa zdobyczy podczas wojny morskiej (XI konwencja haska), Haga, 18 października 1907 r. (Dz. U. z 1936 r., nr 6, poz. 68).

[63] Deklaracja dotycząca prawa wojny morskiej, Londyn, 26 lutego 1909 r., w: *Zbiór dokumentów* ...,
M. Flemming. Uzupełnienie..., s. 192-200.

[64] Art. VI *Czyny niżej wymienione albo niektóre z nich, podlegają jurysdykcji Trybunału i pociągają za sobą odpowiedzialność osobistą: (...) b) Zbrodnie wojenne, mianowicie: pogwałcenie praw i zwyczajów wojennych. Takie pogwałcenie będzie obejmowało, ale nie będzie ograniczone do morderstw, złego obchodzenia się lub deportacji na roboty przymusowe albo w innym celu ludności cywilnej na okupowanym obszarze lub z tego obszaru, do mordowania lub złego obchodzenia się z jeńcami wojennymi lub osobami na morzu; do zabijania zakładników; do rabunku własności publicznej lub prywatnej; do bezmyślnego burzenia osiedli, miast lub wsi albo do spustoszeń nie usprawiedliwionych koniecznością wojenną*. Porozumienie międzynarodowe w przedmiocie ścigania i karania głównych przestępców wojennych Osi Europejskiej, Karta Międzynarodowego Trybunału Wojskowego, Londyn, 8 sierpnia 1945 r. (Dz. U. z 1947 r., nr 63, poz. 367).

[65] Konwencja o ochronie dóbr kulturalnych w razie konfliktu zbrojnego wraz z regulaminem wykonawczym do tej konwencji oraz protokół o ochronie dóbr kulturalnych w razie konfliktu zbrojnego, Haga, 14 maja 1954 r. (Dz. U. z 1957 r., nr 46, poz. 212, załącznik). Bardziej rygorystyczne warunki upoważniające do powoływania się na konieczność wojskową zawiera protokół II z 1999 r. do konwencji.

[66] Art. 12 I konwencji genewskiej z 1949 r.: *Strona w konflikcie, zmuszona do pozostawienia rannych lub chorych swemu przeciwnikowi, pozostawi wraz z nimi, o ile tylko względy wojskowe na to pozwolą, część swego personelu i materiału sanitarnego, aby przyczynić się do ich leczenia*. Pojęcie *względy wojskowe* występuje także w art. 32 i 42 tejże konwencji.

[67] Art. 30 I konwencji genewskiej z 1949 r.: *Członkowie personelu, którego zatrzymanie nie jest niezbędne na mocy postanowień art. 28, będą odesłani Stronie w konflikcie, do której należą, skoro tylko zostanie otwarta droga do ich powrotu i okoliczności wojenne na to pozwolą*. Wedle M. Flemminga powinno być *wymogi wojskowe*.

Zob.

Międzynarodowe prawo...

, M. Flemming..., s. 248.

[68] Art. 33 I konwencji genewskiej z 1949 r.: *Budynki, inwentarz i składy stałych zakładów sanitarnych, należących do sił zbrojnych, podlegać będą prawu wojennemu, lecz nie będą mogły być obrócone na inny użytek, dopóki będą potrzebne dla rannych i chorych. Jednakże dowódcy wojsk walczących będą mogli korzystać z nich w przypadkach nagłej konieczności wojskowej, pod warunkiem że przed się wezmą uprzednio niezbędne środki dla dobra przebywających w nich na leczeniu chorych i rannych*

[69] Art. 34 I konwencji genewskiej z 1949 r.: *Ruchomości i nieruchomości stowarzyszeń pomocy korzystających z przywilejów konwencji będą traktowane jak własność prywatna. Prawo rekwizycji, przyznane Stronom walczącym przez prawa i zwyczaje wojenne, będzie stosowane tylko w razie pilnej konieczności i dopiero po zabezpieczeniu losu rannych i chorych.*

[70] Art. 27 II konwencji genewskiej z 1949 r.: *Na takich samych warunkach jak warunki przewidziane w art. 22 i 24 łódzie używane przez państwo lub przez oficjalne uznane towarzystwa ratownicze dla celów ratownictwa przybrzeżnego będą szanowane i chronione w takiej mierze, na jaką pozwolą konieczności operacyjne. Stosuje się to również w miarę możliwości do stałych urządzeń przybrzeżnych, używanych wyłącznie przez te łódzie dla wypełniania ich zadań humanitarnych*

[71] Art. 76 III konwencji genewskiej: (...) *Wszelki zakaz korespondencji, wydany przez strony w konflikcie ze względów wojskowych lub politycznych, może być jedynie tymczasowy i powinien trwać możliwie najkrócej.*

[72] Art. 16 IV konwencji genewskiej: *Ranni i chorzy, jak również kalecy i kobiety ciężarne będą przedmiotem ochrony i specjalnego poszanowania. W stopniu, na jaki pozwolą względy wojskowe, każdą ze Stron w konflikcie popierać będzie odszukiwanie zabitych i rannych, okazywanie pomocy rozbitkom i innym osobom narażonym na poważne niebezpieczeństwo oraz ochronę ich przed rabunkiem i złym traktowaniem*

[73] Art. 18 IV konwencji genewskiej: *Jeżeli względy wojskowe na to pozwolą, Strony w konflikcie podejmą konieczne środki, aby znaki rozpoznawcze szpitali cywilnych były wyraźnie widoczne dla nieprzyjacielskich sił zbrojnych lądowych, lotniczych i morskich, a to w celu usunięcia możliwości jakichkolwiek działań napastniczych*

[74] Art. 78 IV konwencji genewskiej: *O ile Mocarstwo okupacyjne uzna za konieczne ze względu na nagłe wymagania bezpieczeństwa zastosować środki zabezpieczające wobec osób podlegających ochronie, będzie ono mogło najwyżej wyznaczyć im przymusowe miejsce zamieszkania lub internować je*

[75] Art. 49 IV konwencji genewskiej: (...) *Jednakże mocarstwo okupacyjne może przystąpić do całkowitej lub częściowej ewakuacji określonego okręgu okupowanego, jeżeli tego wymagają względy bezpieczeństwa ludności lub naglące konieczności wojskowe. (...). Mocarstwo okupacyjne nie może zatrzymać osób podlegających ochronie w okolicy szczególnie narażonej na niebezpieczeństwa wojny, chyba że bezpieczeństwo ludności lub naglące konieczności wojskowe tego wymagają*

[76] M. Flemming, *Konieczność wojskowa...*, s. 233-234.

[77] Statut Międzynarodowego Trybunału Karnego, Rzym, 17 lipca 1998 r. (Dz. U. z 2003 r., nr 78, poz. 708).

[78] Przepis art. 8, ust. 2, lit. a, pkt xiii brzmi: *niszczenie lub zagarnianie własności nieprzyjaciela, z wyjątkiem przypadków, gdy takiego zniszczenia lub zagarnięcia wymaga konieczność wojenna.*

[79] Art. 8, ust. 2, lit. e, pkt viii . *Inne poważne naruszenia praw i zwyczajów prawa międzynarodowego mających zastosowanie do konfliktów zbrojnych, które nie mają charakteru międzynarodowego mianowicie: Zarządzanie przesiedleń ludności cywilnej z powodów związanych z konfliktem zbrojnym, chyba, że wymaga tego potrzeba zapewnienia bezpieczeństwa ludności cywilnej lub jest to podyktowane koniecznością wojskową*, a także pkt xii

Niszczenie lub zagarnięcie własności nieprzyjaciela, z wyjątkiem przypadków, gdy takiego zniszczenia lub zagarnięcia wymaga konieczność wojenn

a.

[80] Kwestia ta nie była podnoszona w światowych mediach, które zajmowały się jedynie zbrodniami serbskimi popełnionymi na terytorium byłej Jugosławii.

[81] Por. opinie N. Davies, „Rzeczpospolita” z dnia 9 kwietnia 2003; M. Dziekan, „Gazeta Wyborcza” z 23 marca 2003, co zripostował G. Przebinda w „Rzeczypospolitej” z dnia 24 kwietnia 2003, nr 96, s. A 8 w artykule pt. *Nauczka dla wróżbiarzy*.

[82] Przykładem właściwie pojmowanego humanitaryzmu i roli lekarzy w konflikcie zbrojnym jest historia Jessiki Lynch, Amerykanki która trafiła do irackiego szpitala w Nasirii pod koniec marca 2003 r. Kiedy ją przywieziono do szpitala była w stanie krytycznym. Przez dwie godziny lekarze zszywali i bandażowali jej rany, składali jej kości i walczyli o jej życie. Lekarze z trzech krajów zgodnie później orzekli, że gdyby nie pomoc medyczna, jaką otrzymała w Iraku, Jessica na pewno by zmarła. Lekarze iraccy potrafili także wytłumaczyć irackim służbom bezpieczeństwa, że Jessica Lynch jest rannym jeńcem wojennym i przysługuje jej pełna ochrona łącznie z pomocą medyczną, a obowiązkiem lekarzy irackich jest udzielenie jej wszechstronnej opieki. Zob. R. Bragg, *Historia Jessiki Lynch. Ja też jestem żołnierzem* (przekład A. Żukowska-Maziarska), Bellona, Warszawa 2004.